

Wzrosną opłaty za wodę, bo wymaga tego prawo UE

9 października 2016

Unia Europejska wymaga na euroregionie Nadwiślańskim wprowadzenie dodatkowych opłat za wodę – informuje wiceminister środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski. Należy przypomnieć, że polskie społeczeństwo obciążone jest jednymi z największych obowiązkowych opłat za wodę i odprowadzanie ścieków, pomimo tego, że zarobki pozostają na szarym tyle tabeli. Jest to ciekawy, lecz powszechny przykład proporcji unijnej solidarności.

Ceny za metr sześcienny wody według optymizmu propagandowego mają wzrosnąć zależnie od wielkości miasta między 15 a 40 groszy. Według wiceszefa resortu oznacza to wzrost miesięcznych opłat za korzystanie z wody przez czteroosobową rodzinę o 2,5 zł.

„Komisja Europejska zarzuca, że nie obowiązują one w całej rozciągłości i nie płacą wszyscy, którzy z tej wody korzystają.” – powiedział na konferencji prasowej.

Andrzej Szweda-Lewandowski zaznaczył, że pełne wdrożenie do przepisów Ramowej Dyrektywy Wodnej i objęcie opłatami za pobór wody branży energetycznej, rolników, hodowców ryb, czy przedsiębiorców, jest warunkiem koniecznym do sięgnięcia po unijne środki na infrastrukturę przeciwpowodziową. Innymi słowy resort uzasadnia wprowadzenie podwyżek cen wody, których wymaga Bruksela, by otrzymać 3,5 mld euro na inwestycje. Kara w przypadku niewprowadzenia unijnego prawa wynosi do 10 mld złotych.

Pieniądze z tych opłat trafiać mają do nowej instytucji Wody Polskie mającej zarządzać rzekami oraz infrastrukturą wodną w kraju. Obecnie różne instytucje odpowiadają za różne fragmenty rzeki takie jak nurt, czy wały, co ma być utrudnieniem przy

inwestycjach i prowadzeniu polityki przeciwpowodziowej.

Rzecznik resortu Paweł Mucha twierdzi, że proponowane w projekcie widełki cenowe dla miast nie zostaną przekroczone.

„Nie wykluczamy, że tych podwyżek nie będzie. Mówienie przez poszczególne środowiska, w tym samorządowców, że ustawa przyczyni się do skokowego wzrostu cen, jest zupełnie nieuzasadnione. Wszelkie analizy pokazują, że także zyski netto, jakie mają przedsiębiorstwa wodociągowe, będą mogły być przyczyną, by te wzrosty kosztów za wodę nie miały miejsca.”

Według szacunków Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie podwyżki w zależności od regionu mogłyby sięgnąć około 25%.

Być może dużego skoku nie będzie, być może będzie, należy jednak podkreślić fakt, że według informacji Najwyższej Izby Kontroli w przeciągu ostatnich 8 lat obowiązkowe opłaty za wodę oraz odprowadzanie ścieków wzrosły o 60% i to bez konkretnego uzasadnienia. Trzeba również pamiętać, że podwyżki cen wody nie pozostaną obojętne na wysokość cen wielu towarów i usług.

Na podstawie: rmf24.pl

Źródło: 3Droga.pl